

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 17 Kwietnia v. s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 16 godz. 5 z połu.	28 cal. 1, 1 lin.	+ 6, 25 stopn.	Póln. Zach.	Pogoda
	— 16 godz. 10 wiecz.	28 — 1, 7 —	+ 2. —	Póln. Zach.	Pogoda
	— 17 godz. 5 z rana	28 — 2, 5	— 2, —	Wschodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 kwietnia.

Wielkiemu Szambellanowi dworu Jego Cesarskiej Mości, *Naryszkinowi*, naylaskawiey rozkazano być Kanclerzem orderow Rossyjskich, uwalniając go na własną prośbę od obowiązkow głównego Dyrektora teatralnych widowisk i muzyki.

Jeneralnemu inspektorowi instytutu korpusu inżynierów dróg komunikacyi, jeneral-porucznikowi, *Betankurowi*, naylaskawiey rozkazano być razem głównym Dyrektorem dróg komunikacyi.

Należący do kancelaryi Cesarzowej Jeymości, *Maryi Fedorowny*, radca kollegialny *Nowosilców*, w nagrodę odznaczający się służby, naylaskawiey mianowany radcą stanu.

Naczelnik oddziałowy w kancelaryi ministra spraw wewnętrznych, radca kollegialny, *Rzymiski-Korsaków*, w nagrodę szczególniejszych starań w przenoszeniu do Rossyi i osadzaniu w niey kolonistów wirttembergich, naylaskawiey udarowany brylantowanemi znakami orderu *ś. Anny* 2giey klasy.

Radca witebskiego Sądu Głównego 2go Departamentu, *Trupczyński*, mianowany kawalerem orderu *ś. Anny* 3ciey klasy.

Dalszy ciąg mowy Ministra skarbu na posiedzeniu Rady kredytowych ustanowić:

I. Kommissya umorzenia długow (dokoń.)

„Dobrowolne przyymowanie lokacyi na zgaszenie assygnat, utworzone w roku 1817, było doświadczeniem pomyślném; chociaż dla nowości tej operacyi kapitaliści, zawsze ostróżni, nie mogli się odważyć znakomitego mieć w niey uczestnictwa; jednakże pożyczka ta, przy pomocy niezwyčajnego wywozu w tedy naszych płodow, dotykalnie się przyłożyła do pomnożenia w Państwie brzęczącej monety, którey potrzeba wewnątrz jego od niejkiego czasu bardzo się pomnożyła. Lecz samo działanie wewnętrznego handlu nie mogłoby w następnym czasie jey zaspokoić: z jedney strony rubel srebrny mógłby się podnieść w swey cenie, lecz z drugiey byłaby tylko wyjętem obrótu mało znacząca ilość assygnat. Dla tego uznano potrzebném w czerwcu 1818 roku nową zaciągnąć pożyczkę. Korzystając z podniesienia się kursu naszych funduszow, zmniejszyliśmy *premium*, które było oświad-

czone dla lokatorów pożyczki poprzedniczey. Jeszcze do miesiąca listopada wpłynęło do kommissyi więcey 47 milionow rubli assygnacyami; ale w czasie tym wypadki, dla naszey operacyi obce, strzymały tę pośpiech, z jakim cudzoziemscy kapitaliści lokowali w niey swe pieniądze. Tym czasem wielu z nich wysłało tu złoto i srebro w zliwkach w zamiarze obrócenia ich na rossyjską monetę, a tę odmienić na assygnaty, dla wniesienia tych ostatnich do pożyczki. Metalle te weszły do mennicy w tak ogromney ilości, iż pomimo naywiększey czynności, mennica nie mogła wydawać gotowemi pieniędzmi więcey jak piątą część w porównaniu z wartością wniesionych metalow, na dalsze zaś summy wydawała kwitacye, koleją wyplacające się, co miesiąc, w miarę wybijaney monety. Terminy tych kwitow stawiły trudność dla kapitalistow w uskutecznieniu swych przedsięwzięć. Zeby nie pozbawić ich korzyści, których oczekiwać mieli wielkie prawo, zaleciłem Kommissyi przyymować w pożyczce kwity takowe w rękoymy, licząc rubel srebra lub złota za trzy ruble assygnacyami, które powinny się wnieść do Kommissyi za zbliżeniem się terminow kwitowych.

„Jeżeli sprawiedliwość wymagała okazać tę uprzejmość dla cudzoziemskich kapitalistow, aby przez to samo wynagrodzić zkad inąd mimowolną zwłokę, niemniej w wydawaniu im monety za wniesione kruszce; tedy z drugiey strony w zamianę procentow, które oni pobierają podług biletow Kommissyi, wydanych na ewikcyą okazanego kapitału, ale jeszcze do kassy Kommissyi rzeczywiscie niewniesionego, uznano także za rzecz sprawiedliwą postanowić, iżby do czasu wniesienia assygnat za objawione w Kommissyi kwity niemniej płacono po pół procentu na miesiąc. Summa, która ztąd wypadnie, zostawiona na powiększenie w Kommissyi kapitału umorzenia. Tak więc rozrządzenie to, ile jest sprawiedliwe dla kapitalistow, tyle też korzystne jest i dla sameyże Kommissyi, i zasłużyło na potwierdzenie Jego Cesarskiej Mości.

„Kapitał, w kwitach wniesiony, czyni więcey 14 milionow. Assygnacye na ich miejsce mają wpłynąć w biegu terażniejszego roku; dla tego one mają być przyłączone do summ, w roku następującym dla umorzenia assygnat przeznaczonym, a wylączone z liczby 68 milionow,

które weszły do pożyczki roku 1818. Pomimo to, Kommissya ma przygotowanych na spalenie więcey 80 milionow.

„W tém się zawierają główne działania Kommissyi umorzenia długow. Działania ich odpowiadają naszym oczekiwaniom, naszemu celowi. Fundusze, których wprowadzenie u nas niektórym zdawało się trudnym, nabyły, możemy tak powiedzieć, w naszym państwie prawo uwiecznienia i wolnego krążenia po całej prawie Europie. — Wielka i rzeczywista korzyść, na zawsze nas zachowująca od konieczności uciekania się do nowego wydawania papierowych pieniędzy.

„Jeżeli upadek wartości naszych assygnat szczególnie pochodzi od pomniejszenia się masy ich w obrocie i od niepomierności jej z monetą brzęczącą; jeżeli dla przywrócenia im pierwszej wartości potrzeba z jednej strony zmniejszyć liczbę pierwszych, a z drugiej pomniejszyć ilość ostatniej; tedy przy wyjęciu z obrotu wyżej wymienionej liczby assygnat, do 118 milionow rozciągającej się, również wydalimy z mennicy naszej w roku 1817 więcey 17 milionow i w 1818 więcey 26 milionow złotą i srebrną monetą. Co czyni więcey 43 milionow, ilość, która się równa, a nawet przewyższa dziesięcioletni zbiór dawniejszego puszczenia w cyrkulacyę tej monety od roku 1762go, w którym ustanowiono w Rosyji nową próbę i wagę, do 1810. w którym wyszedł manifest o terazniejszey naszej monacie. Jeżeli w roku 1817 niezwyčajny wywóz naszych płodow dał nam znakomitą ilość drogich kruszcow; tedy w roku następującym, kiedy żądania o nie ustaly i przyszły do dawniejszey zwyczajney proporecyi, pożyczka Kommissyi naywięcey się do tego przyczynila. Ten przypływ kruszcow napełnił kanały obrótu wewnątrz państwa przez działanie czasowych okoliczności rozszerzane, i z niejakiem łakostwem polykające brzęczącą monetę. To napełnienie widocznie przerywa teraz potrzebę tej monety, razemiż powiększa się potrzeba assygnat, a tém samém upadają wszystkie wątpliwości o dalzem podniesieniu się ich wartości. Nie rozciągając się dłużej nad tą rzeczą, powiemy na zakończenie: opór, większy lub mniejszy, w przedsięwzięciach tego rodzaju napotykanym, koniecznie ustąpić powinien usilowaniom Rządu, kiedy ten działa, nie powodując się zadnymi czasowemi i zwodliwemi spekulacyami, ale operując się na prawidła h prawości, stalych i doświadczeniami stwierdzonych.” (d. c. n.)

N I E M C Y.

W. Xiążę Weymarski wydał urządzenie, aby od Wielkiej-nocy roku bieżącego nie przyymowano do Uniwersytetu w Jena żadnego cudzoziemca, który by nie miał od rządu lub zwierzchności swojej świadectwa o dobrych swoich postępkach. Urządzenie to przesłano dla wiadomości wszystkim dworom niemieckim.

Gazeta Powszechna Niemiecka umieściła artykuł o zabójstwie Pana Kotzebue, nadesłany jej przez znanego w dyplomacyce Barona Gagern; przytoczymy z niego, co jest nayważniejszym: „Na sławę oyczyzny, zaklinam jak najmocniej wszystkich pisarzow pnbii,

aby wynurzyli uczucie narodowe, iżby rządy nasze użyły wszelkich, jakich tylko mogą sposobów, dla odkrycia prawdziwych powodow popełnionej zbrodni, któraby stała się hańbą narodowego naszego charakteru, gdyby wszystkie cywilizowane narody, nie były przekonane, jak ją lud Niemiecki potępia. Jeżeli zle tak dalece górę wzięło: jeżeli są istotnie takie instytuta naukowe w Niemczech, które, będąc dawniey chlubą narodową, dziś w kluby Jakobinow zamienione, stały się gadem, trucizną rozpościerającym; jeżeli się znajdują tacy nauczyciele w akademiach, którzy zamiast kształcenia młodzieży naszej na użyte z nich krajowi obywateli, do tego stopnia polityczny ich fanatyzm posuwają, iż na świadczenia inaczey myślącego sztyltem odpowiadać należy; w tym razie, któryżby oyciec nie wolał raczej, aby syn jego nie więcey me umiał nad to przykazanie: *Nie zabijaj*, i przedzy zostawiłby synów swoich czystey naturze u Beduinów na puszczy, jak oddawał ich do jakiego uniwersytetu niemieckiego? Któżby śmiał powstawać przeciwko umiarkowanym naukom, które same tylko prawdziwą potrzebę czasu zaspokoić mogą, bez zwrócenia nas przez gwałtowne zmiany do ciemnego barbarzyństwa lub oddania pod obce panowanie? „

Najświeższe listy z *Manheimu* pod d. 1 kwietnia donoszą, iż *Sand* żyje jeszcze; że miano mu zrobić operacyę, i tym celem wezwano do *Manheimu*, lekarza *Celius*, biegłego profesora chirurgii w *Heidelbergu*. Wreszcie osadzono zabójcę w ściślejszym więzieniu. Żądał biblii; czytuje jednak dzieła *Schillera* i *Kornera*. Twierdzi stale, iż nie należał wcale do żadnego tajnego związku; iż nie ma współnika; iż z własnego przekonania i własney woli zabił Pana *Kotzebue*, jako człowieka niebezpiecznego dla wrlności i niepodległości Niemiec. Badanie odbywa się jak naytroskliwiey. W. Xiążę Badeński wydał w tej mierze surowe zalecenie do Ministra sprawiedliwości — Kilka osób, które znaly *Sanda* w *Turbindze*, gdzie się uczył przed kilku laty, zgodnie zeznają, iż zdania jego tchnęły zawsze fanatyzmem i mistycznoscią. Przed gcią miedziacami napisał *Sand* w pamiętniku imion przyjacielu swego w *Jena*, co następuje: „Zawod nasz jest bohaterstwa: krótkie zwycięztwo; wczesna śmierć! nie nie ożyście, jeżeli prawdziwie bohaterami jesteśmy; jeżeli w ciągłym zapale i modłach do świętego oycy i w świętem unięścienu ducha podług jego woli żyjemy. Zawsze zwyciężemy, byleśmy sami byli zdrowi i dzielni. Wczesna śmierć kończy zawód zwycięztwa, byleśmy w nim jako bohaterowie polegli! Miewmy to hasło: *Pobożnie wierzyć w Boga, pokornie zachować go w sercu, i uczynkami miłować sprawę jego tu na ziemi, oraz podobnie kochać naród i oyczyznę*. Powinniśmy żyć wolnemi, lub pójść wolnemi do szczęśliwych oyców naszych! Niech się dzieje wola Boska. W *Jena* d. 21 czerwca 1818 roku. — Gdybyś kiedy usadowił się w kraju wodzkim, pamiętaj otwoim sąsiedzie, dążącym do jednego z tobą celu (w czém Bóg niech dopomaga), i zachowaj niemiecką przyjaźń z twoim *Karolem Ludwikiem Sand* d. G. G. Beil. z *Wunsiedel*.”

Na teatrze w *Koblentz* czytano d. 1 kwietnia prolog o śmierci Pana *Kotzebue*; a d. 8 tegoż miesiąca na teatrze w *Magdeburgu*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z *Warszawy* dnia 20 kwietnia.

Dzwony tutejszey stolicy ogłaszają smutną wiadomość o śmierci Naczelnika duchowieństwa i Prymasa Królestwa Polskiego JW. JX. Arcy Biskupa *Malczewskiego*, który dnia onegdajszego wieczorem przeniosł się do wieczności.

Dnia wczorayszego o godzinie 7mej wieczorem, JW. JX. Prażmowski Biskup Płocki w towarzystwie wszystkich władz i całego duchowieństwa stolicy, odprowadził zwłoki ś. p. Franciszka Skarbka *Malczewskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Prymasa Królestwa Polskiego, do kościoła Katedralnego ś. Jana. Licznie zgromadzony lud, oddał ostatnią przysługę temu świętobliwemu Arcy-Biskupowi.— Dziś odprawi się żałobne nabożeństwo.

W Ł O C H Y.

Czytamy w gazecie *Lwowskiej* „*Maronici*”, oddział Chrześcian azyatyckich, którzy licznymi są bardzo w *Palestynie*, *Syryi*, i innych okolicach wschodu, przyłączyli się nanowo do kościoła rzymskiego. Chcąc ułatwić to połączenie, tak korzystne dla stolicy papieżkiej, okazał się dwór rzymski przyjaźniejszy dla Maronitów, aniżeli dla innych państw europejskich, chcących pozawierać z nim konkordaty; potwierdził wszystkie wolności dawne kościoła Maronitów, o zatrzymanie których zapewne tak mocno obstawano, iż gdyby im tego Papież był odmówił, ani się byli poddali, ani przyłączyli. Pomiędzy przywilejami temi największym jest i do zezwolenia najtrudniejszym, żenienie się Xieży, czemu się Papież wszędzie sprzeciwia; a Maronitom pozwolił. Pozwolenie to jest nie tylko dowodem życzenia, aby panowanie wyznania prawowiernego rozciągać po wszystkich miejscach, ale też i tego, że są przypadki, gdzie Papież małżeństwo u xieży, które w pierwszych czasach kościoła rzymskiego było powszechnem, nie w każdym względzie uważa bydz prawu przeciwnem, lub w żaden sposób niezgadzącem się z czystością nauki i wiary.”

A N G L I A

Londyn dnia 7 kwietnia. Dnia 2 t. m. złożył Pan *Lambton* w izbie niższej prośbę

Jenerała *Gourgaud*. Jenerał ten żąda wolności powrócenia do Anglii, dla sądowej rozprawy z tymi, którzy naruszyli prawo krajowe przeciw obcemu człowiekowi. Otrzymałszy w roku przeszłym wolność przebywania w Anglii, d. 14 listopada z rozkazu Lorda *Sidmouth* przez 7 czy 8 ludzi, z kiyimi w ręku w sypialney izbie napadniony, z łózka wywleczoney, agdy w gwałtownym tém porwaniu krzyczeń zaczął, i do oporu się gotował, bity do wozu pocztowego wrzucony, do *Haarwich* odprowadzony i do okrętu wsadzony został. Papiery jego zabrano, i później po oderwaniu zamka od pugilaresa, już na stały ląd odesłane mu zostały. Nie przybył on potajemnie do Anglii, i nie popełnił żadnego w Anglii występku, chyba to, że wydał opisanie bitwy pod *Waterloo*.— Mimo wszelkich usiłowań partyi ministerjalney i Lorda *Castelereagh*, aby postępowanie, jakiego cudzoziemiec ten doznał, usprawiedliwić, postanowiono, ażeby przełożenie Pana *Lambton* wydrukowane zostało. Jenerał *Wilson* żądał i otrzymał, że rzecz tę do oddzielnego komitetu odesłano.

W Y S P A Ś. H E L E N Y.

Gazeta berlińska zawiera z *Londynu* pod 2 kwietnia: *Bonaparte* odmienił całkowicie swój sposób życia. Wstaje między godziną 8 a 9, je śniadanie, czyta w kąpieli albo pisze, albo też dyktuje Hrabieciu *Montholon* swoje pamiętniki; je obiad o godzinie 3 po południu, czasami wcześniej, często sam jeden. Czasami siadają z nim do stołu *Bertrand* i *Montholon* ze swemi żonami; jednakże nigdy razem. Po obiedzie pije kawę na ganku. Bez angielskiego oficera nie może używać przechadzki. Każdego wieczora oficer ten stara się przekonać nieznacznie o jego obecności, i daje potem telegraficzny znak. „Wszystko w porządku!”,

Na okrętach angielskich stojących pod wyspą ś. *Heleny* ma grassować niebezpieczna gorączka; na wyspie zaś wszyscy są zdrowi.

Gazeta *Morning Chronicle* donosi podług listu z wyspy ś. *Heleny* pod 26 stycznia, że *Bonaparte* był chorym, i że w noey posyłał po chirurga głównego okrętu, doktora *Stockoe*. Ale chirurgowi za odwiedziny te miano zostawić do wyboru, bydz oddanym pod sąd wojskowy, albo bydz oddalonym, albowiem więźniom w *Longwood* donosił o listach, które dla nich miał otrzymać.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod

O g ł o s z e n i a.

1. Po zmarłym Radcy Dworu Pawle *Iskryckim* pozostała ruchomość znajduje się w wiedzy *Wileńskiej Mieyskiej Policji*, i chociaż są sukcesorowie, którym należy się takowa pozostałość, lecz jeżeli są jacy pretensorowie, mają się jawnie do teyże policji z jasnemi na swoją należność dowodami lub też przysłać pleni-potentów w termin prawami przepisany. Dat a-
pryla 13 dnia 1819 roku.

Jan Terpiłowski Inspektor.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.

kazem pod dniem 17 ominionego miesiąca marca do sprzedania kocza b. *Telszewskiego Horodniczego* Majora *Cytowicza* za licząc się na nim Skarbowe uzyskanie naznaczył terminu 8 9 i 10 dzień terażniejszego mca aprila lecz gdy powtórny ukazem pod dniem 26 tegoż mca marca wyszłym uznał dzień 23 idącego mca do wyprzedania oney kolaski bydz dogodniejszym i też wyprzedaż do tegoż dnia odłożył, zatem policya miastu *Wilna* wzywa życzących kupić ony koczą, aby raczyli jawnie się na dzień już 23 tego mca do rządu gubernskiego. Datt. 1819 roku mca apryla 9 dnia.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.
3 Chociaż Rząd Gubern. Litt. *Wileń.* U-

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

2. Dekretem Sądu magistratu Wileń w sprawie kredytorów scielących pretensye do J.H.P. Marcina i Maryanny Zambrzyckich Zarębczy i obywateli Wileń.; w roku przeszłym 1818 mca marca 19 dnia zapadłym, udeterminowaną została wyprzedaż z publicznego targu dworku pomienionych Zambrzyckich na gruncie probostwa ś. Stefana, za bramą Rudnicką wybudowanego z przynależnościami do onego będącemi na satysfakcyą pretensorów, po dopełnioney urzędowey ocenie, w terminach wyznaczających się, to jest w dniach 15 18 i ostatecznym 22 apryla idącego roku będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacją dworek takowy, życzący nabyć może się jawić in fundo rzeczzonego dworku na ulicy ś. Stefanskiej situm mającego w terminach oznaczonych od godziny 2giej z południa do zachodu słońca. Dat 1819 roku miesiąca apryla 11 dnia.

Mateusz Żółkowski R. M. W.

3. Niżej podpisany, w obwodzie Białostockim, Płocie Bielskim, parafii Tobczewskiej, okolicy Trzeszczkowie mieszkający, padając do wiadomości, i każdego ktoby mógł wiedzieć lub słyszeć uprasza, czyli nieznajduje się gdzie w życiu Tomasz po Wiktorzynie i Zuzannie z Trzeszczkowskich Wyszyńskich Syn. Jego córka Tekla Monika lub inne po nim rodzeństwo, który to Tomasz Wyszyński wraz z córką swoją Teklą Moniką i innemi niewiadomemi po imionach dziećmi w roku 1782 z obwodu Białostockiego Powiatu Bielskiego, parafii Topczewskiej nie wiadomo w które strony wydalwszy się, do dnia dzisiejszego nie jawił się, i o miejscu swej bytności nie uwiadomił. — Nie mogąc więc najbliższy z rodziny, prowadząc przez lat kilka proceder, przyść do posesyi części szlacheckiej majątku na okolicy Trzeszczkowie i innych położoney, na nich prawnie przypadającej; podaje do wiadomości przez niniejszą gazetę, iż jeżeliby gdzie znajdował się wyż wyrażony Tomasz Wyszyński, jego córka, lub kto z jego potomstwa, aby się jawili w przeciagu zchwały do swej sukcesyi, lub zgłosili przez pismo do niżej podpisanego, i o miejscu swej bytności donieśli. A ktoby obcy wiedział lub słyszał o życiu lub śmierci pomienionych osób, aby raczył przez Białystok i Bielsk uwiadomić, nayspokorniey uprasza.

Xiadz Ex-Bazylian Stanisław Topczewski.

3. W sprawie W. Pawła Wygonowskiego b. Sędziego Ziem. Ptu Brzes. z W.W. Maryanną z Dłużewskich matką, Cestawem synem Wygonowskimi sukcesorami ś.p. Jana Wygonowskiego, oraz dalszemi pozwanymi, zapadł w Sądzie Głównym z Depart. Guber. Grodzień. w dniu 6 listopada przeszłego 1818 roku dekret, pretensją W. Pawła Wygonowskiego i wszystkich ś.p. Jana Wygonowskiego wierzycieli pod rozpoznanie jednego tylko Sądu to jest Ziem. Ptu Brzes. odsyłający, z przeznaczeniem aby pomieniony Sąd Ziem. Brzeski, rezolwując prosby W. Pawła Wygonowskiego do Sądu Gł. o naznaczenie tacy i exdywizyi debitora majątku przyniesione, dla większego przekonania się o potrzebie takowey exdywizyi, wezwał przez Gazety wszystkich mających pretensye do majątku meraz rzeczzonego już nieżyjącego debitora, gdyby ci do pomienionego Ziem. Brzes. Sądu z dowodami takowych sta-

wili się i w onym zadecydowane zyskali — Skutkiem jakowego Sądu Głównego zgo Depart. Ptu Brzes. w powyższym przedmiocie sprawa i dekretem tego Sądu w roku teraż. 1819 dnia 5 februaryi zapadłym uznana została, tak przez dziedziców majątku debitora jako i stawających w Sądzie do tego majątku pretensorów od dnia 1 julii do dnia 11 tegoż miesiąca dopełnić się mająca wszelkich papierów stronom do sprawy takowey służących i potrzebnych komportacyi, a po dopełnieniu takowey dalsze nastąpi, podług przepisu praw decydowanie, mocą którego stosownie do wielości okazanych na Sądzie długów ś.p. Jana Wygonowskiego, przeznaczona lub nieprzeznaczona będzie taxa i exdywizya majątku po nim w Płocie Brzes. pozostałego. Dla czego Sąd Ziem. Ptu Brzes., niniejszym wzywa wszystkich ś.p. Jana Wygonowskiego wierzycieli i różne do niego mających pretensye, aby ci w nieraz rzeczonym Sądzie Ziem. Ptu Brzes. jako jednym tylko do sprawy wierzycieli i pretensorów z sukcesorami debitora przeznaczonym, w dowodzeniu swoich należności, podług porządku prawa W. X. Lit. stawali, ponieważ kiedy między stawającymi zapadnie tylko wyrok i mocą onego dla takowychże uznana bydeż może taxa i exdywizya majątku debitora, nieprzychodzący więc z swojemi pretensyami do Sądu, uleżby mogli wypadkom, jakie w sprawie konkursowey często są praktykowanemi. Dat w Brześciu Litewskim 1819 roku dnia 8 mca februaryi v. s.

Klemens Wisłocki Prezes Sadow Ziem. Ptu Brzes. Kajetan Wysocki Sedz a Z em. Ptu Brzeskiego. Tomasz Podgorski Pisarz Ziem. Ptu Brzeskiego.

NOWE XIĄZKI.

W Xiegarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alexandra Żółkowskiego, są do przedania następane dzieła:

Kazania Niedzielne X. F. Godlewskiego 3 części 8vo w Wilnie 1818 i 1819, sr. rub. 1, kop. 40.

O elekcyi Henryka Walezyusza na Króla Polskiego, pamiętniki Jana Szooanę; 8vo 1818 z kopersztyckem Walezyusza. rub. 1, kop. 20.

Powieści Pilpaja bramina indyjskiego, polskie wydanie drugie 8vo w Wilnie 1819, rub. 1.

Można prenumerować w Xiegarni XX. Pijarów i u Józefa Zawadzkiego w Xiegarni Uniwersyteckiej, na Tygodnik Wileński, pismo peryodyczne, kosztuje Na miejscu rubl. 3, z pocztą rubl. srebr. 5. Na historyą francuzką Milota w czterech Tomach kosztuje na papierze ordynaryynym rubl. 3, na pocztowym rubl. 4.

4. Z pomiędzy wielu rzeczy i towarów, które się ciągle w domu W. Szwarca pod N. 75 na Zamkowej ulicy przez publiczną licytacją, która się znowu dnia 15 apryla zaczyna, znajdują się też dwa pantaliony, z których jeden, nie tylko że ma ton szczególniejszy, lecz też zewnątrz dobrym mahoniowym drzewem jest wykładany, drugi zaś smyczkowy na baranich stronach, również mahoniowym drzewem zewnątrz obłożony, dla swojej rzadkości uwagę słuchających na siebie ściąga. Jeżeli się kto z amatorów takowych instrumentów znajdzie, raczy się udać dla publiczney licytacji do wyż wzmienionego domu, gdzie się przekonano o naysłuszniejszem ocenieniu takowych instrumentów. Oprócz tego ma się przedawać przez licytacją w tymże domu kareta angielska podwoyna do podróży. Karol Szwarz.